

Podziel się żywnością

Data publikacji: 2.04.2018 10:25

Przygotowania do świąt bardzo często wiążą się z obfitymi zakupami. Przygotowujemy się na odwiedzinę bliskich, w związku z czym kupujemy zdecydowanie więcej. Często również zachęcają nas barwne opakowania oraz kuszące reklamy, w związku z czym drugiego dnia świąt okazuje się, że kupiliśmy zdecydowanie więcej, niż jesteśmy w stanie zjeść.

Co zrobić w takiej sytuacji? Zanim wyrzucimy jedzenie, twierdząc że i tak nie jesteśmy w stanie tego wszystkiego zjeść, pomyślmy o osobach, które w okresie świątecznym przymierały głodem. Problem dotyczy nie tylko bezdomnych, ale również osób, które na skutek przejściowych problemów życiowych borykają się z problemami finansowymi. W tym celu powstała inicjatywa, która zakłada dzielenie się nadmiarem jedzenia z potrzebującymi.

W dniach od 2 do 4 kwietnia wszyscy możemy pomóc. Możemy przekazać jedzenie do jednej ze wskazanych stołówek, z której mogą skorzystać osoby w gorszej sytuacji życiowej. Jeżeli sami nie możemy dostarczyć żywności pod wskazany adres, wystarczy skontaktować się z organizatorami akcji i zostanie wysłany kierowca, który dostarczy jedzenie w odpowiednie miejsce. Sami również możemy czynnie włączyć się w tą akcję, zostając takim właśnie kierowcą.

- Wszystko zaczęło się w Wielkanoc 2015 jak podszedł do mnie młody bezdomny mężczyzna i poprosił o 2 złote. Powiedziałam mu, że nie dam mu pieniędzy ale mogę kupić mu jedzenie. Poszliśmy do sklepu i tam okazało się, że największym marzeniem mojego nowego znajomego były jajka na twardo. Pomyślałam, że przecież ja mogę pojechać do domu, ugotować mu jajka i przywieźć po kilku godzinach. Umówiliśmy się na popołudnie a ja pojechałam do Babci na Wielkanocne śniadanie. Jak tylko dojechałam do domu to zorientowałam się, że przecież my mamy za dużo jedzenia na stole, na pewno wszystkiego nie zjemy. Wtedy wpadłam na pomysł, żeby napisać na Facebooku do swoich znajomych, aby zamiast wyrzucać jedzenie, które zostało im po Świątach zadzwonili do mnie. Akcja kompletnie przerosła moje najśmielsze oczekiwania. Przez tydzień po Wielkanocy jeździłam od domu do domu i zbierałam jedzenie od nieznajomych osób. Post, który wrzuciłam w Święta został udostępniony w całej Warszawie 500 razy a ja odwiedziłam kilkadziesiąt domów i zebrałam dwa pełne bagażniki jedzenia, które później przekazałam Bezdomnym spod Hali Mirowskiej - opisuje początki swoich działań organizatorka akcji.

Od tego czasu praktycznie w każde święta akcja była powtarzana, a jej skala się powiększała. Aktualnie programem objętych jest 10 województw, w których wybrane stołówki gromadzą jedzenie i zajmują się wydawaniem go osobom potrzebującym. Jedną z takich stołówek działa na terenie Cieszyna, przy ulicy Błogockiej 30. Obiekt czynny jest całodobowo, można przekazać tam jedzenie nie tylko w okresie świąt, ale również w każdym innym terminie. Więcej informacji na stronie: podzielmysie.pl